

Sygn. akt II AKa 136/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Wróblewska

Sędziowie: SSA Witold Kuczorski

SSA Krzysztof Ciemnoczołowski (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Tomaszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w T. M. R.

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2016 r.

sprawy z wniosku

A. S. o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 21 stycznia 2016 r., sygn. akt **II Ko 213/15**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Toruniu rozpoznawał sprawę z wniosku **A. S.** o odszkodowanie i zadośćuczynienie w trybie Ustawy z 23.02.1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 2015 r., poz. 1583).

Wyrokiem z dnia 21.01.2016 r., II Ko 213/15, Sąd Okręgowy w Toruniu orzekł:

I. zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Toruniu na rzecz wnioskodawcy **A. S.** kwotę 14.900 złotych tytułem odszkodowania za szkodę oraz kwotę 85.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Torunia z 1 maja 1982 r. (sygn. RK-1397/82);

II. w pozostałej części wniosek oddalił;

III. wydatkami poniesionymi w toku postępowania przez Skarb Państwa obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który zaskarżył wyrok w części oddalającej żądanie odszkodowania ponad kwotę 14.900 zł i zadośćuczynienia ponad kwotę 85.000 zł., zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 8 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 445 k.c. w zw. z art. 5

ust. 5 EKPCz przez jego błędną interpretację, a to uznanie, iż „sumą odpowiednią” zadośćuczynienia za trzymiesięczne pozbawienie wolności w autorytatywnym państwie reżimu komunistycznego może być kwota 85.000 zł.,

2. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 552 ust. 1 k.p.k. w zw. z art. 3 ust. 4 ustawy lutowej poprzez uznanie, iż właściwym współczynnikiem do obliczenia wysokości szkody z tytułu utraconego zarobku jest kwota minimalnego wynagrodzenia, nie zaś kwota średniego wynagrodzenia.

W związku z tymi zarzutami wnioskodawca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie odszkodowania w wysokości 32.000 zł i zadośćuczynienia w kwocie 300.000 zł;
- zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych prawem.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Bezzasadnymi okazały się argumenty podnoszone przeciwko rozstrzygnięciu w przedmiocie wysokości odszkodowania.

Ustalenia Sądu meriti co do wysokości odszkodowania niewątpliwie nie przekroczyły granic oceny swobodnej (art. 7 k.p.k.) ani też nie naruszały innych zasad postępowania. Na pełną aprobatę zasługują w tej mierze rozważania i oceny zamieszczone na s. 5-8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Ustalenia, o których mowa, znajdowały pełne oparcie w zeznaniach wnioskodawcy na s. 48-49 akt, w których na temat zarobków swoich i rodziców stwierdził on: „przed zatrzymaniem robiłem zdjęcia, zarabiałem mniej więcej tyle, co każde z nich”. Określił ponadto: „miesięcznie miałem średnio 2-3 zlecenia. To były takie fotoreportaże z wesel i uroczystości. Ja poza tym miałem ciemnię fotograficzną. Wywoływałem negatywy i robiłem odbitki z negatywów. Świadczyłem takie usługi wśród znajomych, odpłatnie. Oczywiście miałem z tego mniejsze pieniądze niż fotograf, który ma zakład fotograficzny”, a na pytanie prokuratora stwierdził: „Nie pamiętam jakie kwoty brałem za zlecenia. To były kwoty symboliczne, ale w ciągu miesiąca uzbierała się mała pensja” [podkreślenie Sądu Apelacyjnego].

Przytoczone zeznania dawały pełną podstawę do uznania, że wnioskodawca zarabiał miesięcznie równowartość najniższego wynagrodzenia. Wprawdzie bowiem zarabiał tyle, co każde z rodziców, ale ich zarobki określał jako niskie, uzasadniając tym konieczność „dokładania się” do utrzymania domu. Z drugiej strony, skoro miesięcznie wykonywał 2-3 zlecenia, a uzyskana stąd „pensja” była według niego „mała”, to nie istniały żadne dowodowe podstawy do zrekonstruowania wynagrodzenia wnioskodawcy poprzez porównanie go do średniego wynagrodzenia miesięcznego. Do przyjęcia takiego rozumowania niezbędne byłyby dodatkowe dowody, których strona wnioskująca nie przedstawiła, pomimo spoczywania na niej ciężaru dowodu.

Apelujący nie ma racji, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż dochody miesięczne wynosiły równowartość minimalnych zarobków, mimo, iż w miarę rozwoju umiejętności wnioskodawca „zapewne zarabiałby miesięcznie coraz lepiej osiągając równowartość średniej krajowej”. Odpierając ten argument należy stwierdzić, że ma on charakter dowolny, skoro zakładany przez pełnomocnika wzrost wynagrodzenia wnioskodawcy jest jedynie domniemaniem, a więc założeniem nieopartym w żadnych dowodach lub chociażby niepodważalnych logicznie argumentach. Wnioskodawca zarabował dorywczo, wykonując usługi fotograficzne pomimo nieposiadania w tym kierunku kwalifikacji, uprawnień (wówczas wymaganych) ani nie prowadząc działalności gospodarczej. Był uczniem szkoły zawodowej, planującym kontynuację nauki w technikum. Stąd charakter wyłącznie przypuszczenia ma założenie pełnomocnika, że gdyby nie pozbawienie wolności, wnioskodawca w czasie zbliżonym do tego, w którym zastosowano wobec niego represje, zarabiałby coraz lepiej w miarę rozwoju umiejętności. Nie zostało w żaden sposób wykazane, że poziom dochodów wnioskodawcy zależał od stopnia jego umiejętności. Przeciwnie - na gruncie zasad prawidłowego rozumowania i

doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.) należy przyjąć, że wnioskodawca dlatego znajdował popyt na swoje usługi, że były one tańsze od profesjonalnych usług fotograficznych, co zresztą przyznał on w zeznaniach (k. 48-49 akt). Dlatego racjonalnym jest uznanie, że nierealnym było w owym czasie na tyle radykalne podniesienie przez wnioskodawcę cen za usługi, by jego dochody miały osiągnąć poziom średniego wynagrodzenia. Jednocześnie z ekonomicznego punktu widzenia byt wnioskodawcy w „szarej strefie” był niewątpliwie uwarunkowany konkurencyjnością cenową, nawet, jeśli jego praca prezentowała wysoki poziom i rokowała na dalszą poprawę jej jakości.

Apelujący nie ma racji, że Sąd Okręgowy nienależycie wyeksponował fakt, że represje wobec wnioskodawcy znalazły kontynuację w prześladowaniach SB, wykluczających rozwój wnioskodawcy i w efekcie zdobycie umiejętności do wykonywania wymarzonego zawodu fotografa. Sąd meriti słusznie uznał, że nie został wykazany związek przyczynowo- skutkowy między represjami, a późniejszym nieuzyskaniem przez wnioskodawcę zawodu fotografa (s. 9 uzasadnienia). Nie jest to ocena sprzeczna z ustaleniem przez Sąd a quo, iż „wnioskodawcy nie udało się podjąć pracy w charakterze fotografa, nie mógł zapisać się na stosowny kurs, ponieważ nie pracował w zakładzie fotograficznym. Dopiero w roku 1986 na krótko zatrudniony został jako fotograf w domu kultury. Wnioskodawca miał subiektywne wrażenie, że ktoś dba, aby nie mógł zostać fotografem”. (s. 5 uzasadnienia). Pomimo bowiem, że Sąd Okręgowy dał zeznaniom tym wiarę w całości (s. 5), to nie sposób było uznać za konkretny dowód „wrażeń wnioskodawcy”, iż jego problemy z realizacją planów życiowych są skutkiem działań reżimu komunistycznego, tym bardziej, że w pełni słuszny jest wniosek organu I instancji, iż wnioskodawca „dla ówczesnego reżimu nie był osobą, która miałaby być długofalowo prześladowana” (s. 9). Cytowana teza nie została w apelacji podważona ani chociażby poddana jakiegokolwiek polemice.

Bezzasadnymi okazały się argumenty podnoszone przeciwko rozstrzygnięciu w przedmiocie wysokości zadośćuczynienia.

Ustalenia Sądu meriti co do wysokości zadośćuczynienia niewątpliwie nie przekroczyły granic oceny swobodnej (art. 7 k.p.k.) ani też nie naruszały przepisów, zgodnie z którymi winno być ono „odpowiednie”. Na pełną aprobatę zasługują w tej mierze rozważania i oceny zamieszczone na s. 8-10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Nieskutecznym okazał się argument apelującego, iż odpowiednia kwota zadośćuczynienia w stosunku do osób represjonowanych w związku z działalnością niepodległościową powinna być zawsze wyższa od kwoty ustalonej w związku z niesłusznym pozbawieniem wolności w demokratycznym państwie prawa. Nie ma bowiem żadnych podstaw do uznania, że Sąd a quo nie zastosował powyższej zasady. Nie stanowią ich przywołane przez pełnomocnika rozstrzygnięcia, zapadłe w innych sprawach.

Autor apelacji ma rację, że gwarancja rekompensaty za bezprawne pozbawienie wolności znajduje się w art. 5 ust. 5 EKPCz, ale już argument, że skoro w sprawie Z. przeciwko Polsce (nr (...)) za 3 dni pozbawienia wolności zasądzona została kwota 500 Euro, to wysokość zadośćuczynienia dla wnioskodawcy winna być wyższa, jest chybiony. Nie da się bowiem porównać spraw o zadośćuczynienie, dotyczących zupełnie odmiennych stanów faktycznych. Przypomnienia wymaga, że zasądzona kwota 500 Euro dotyczyła wprawdzie krótkotrwałego bezprawnego tymczasowego aresztowania, ale wynikała z oczywistego, zawinionego zachowania organów Państwa Polskiego, dysponującego wszelkimi możliwościami i środkami, by nieprawidłowości tej uniknąć. Co więcej - na wysokość zasądzonej kwoty niewątpliwym wpływ miał fakt orzekania przez trybunał międzynarodowy, który zasądzając zadośćuczynienie w walucie Euro, nie brał pod uwagę jej stosunkowo wysokiej siły nabywczej w Polsce. W efekcie zasądzona w tym przypadku kwota nie może być traktowana jako adekwatna do sytuacji, w jakiej znajduje się wnioskodawca w niniejszej sprawie, będąc stroną postępowania przed sądem krajowym.

Nie można zgodzić się z apelującym, że wysokość zadośćuczynienia winna być wyższa wobec zestawienia zaskarżonego wyroku z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach, II AKa 6/13, którym za 14 dni internowania zasądzono po 5.000 zł zadośćuczynienia za 1 dzień pozbawienia wolności, przy czym w powołanej sprawie Sąd podkreślał młody wiek wnioskodawcy.

Wbrew stanowisku apelującego, w sprawie II AKa 6/13 sytuacja, będąca przedmiotem osądu, była inna niż w niniejszej sprawie. Lektura uzasadnienia, sporządzonego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazuje bowiem, że w

tamt. sprawie wnioskodawca w chwili internowania miał 17 lat i nieukształtowaną psychikę, a więc reżim pozbawił wolności nastolatka o psychice bliższej osobowości dziecka, niż osoby dorosłej. Tymczasem A. S. w chwili pozbawienia wolności miał 20 lat, a jego działalność zarobkowa i pomoc rodzicom w utrzymaniu świadczą o jego dojrzałości i odpowiedzialności. Wnioskodawca i jego pełnomocnik nie przedstawili przy tym żadnych dowodów na okoliczności związane z psychiką wnioskodawcy w czasie, gdy stosowano wobec niego represje. Nie było więc podstaw do uznania, że A. S. został pozbawiony wolności jako osoba, której nie sposób traktować jako dorosłej, ukształtowanej pod względem psychicznym.

Ustalenia w sprawie II AKA 6/13 wskazują, iż tamt. wnioskodawca był

przetrzymywany w znacznie gorszych warunkach niż A. S., był ponadto zastraszany, pozbawiony spacerów, niedożywiony, pozbawiony okularów oraz wielokrotnie przesłuchiwany celem „złamania” psychicznego, był bowiem uważany za aktywnego działacza opozycji. Tymczasem A. S., nie prowadzący aktywnej działalności opozycyjnej, podawany był przez reżim tylko „standardowym” działaniom odwetowym, niewątpliwie dolegliwym, lecz nie uzasadniającym zasądzenia zadośćuczynienia ściśle porównywalnego z tym, które orzeczono w sprawie II AKA 6/13.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że powołane w apelacji konkretne przykłady ocen z innych spraw odszkodowawczych, nie podważają prawidłowości toku rozumowania zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy. Analiza spraw, wymienionych przez pełnomocnika, prowadzi również do wniosku, że kwestie związane z zadośćuczynieniami za krzywdę mają charakter tak indywidualny, że każda z nich musi być oceniana odrębnie, z uwzględnieniem odmiennej specyfiki każdego stanu faktycznego.

Kierując się powyższą oceną, Sąd apelujący orzekł na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 13 Ustawy z 23.02.1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 2015 r., poz. 1583).